

## Nie opuszczaj mnie

Edyta Górniak

Nie opuszczaj mnie  
każda moja łza  
szepcze, że co złe  
się zapomnieć da.  
Zapomnijmy ten  
utracony czas,  
co oddalał nas  
co zabijał nas  
i pytania złe  
i natrętne tak -  
Jak? - Dlaczego? - Jak?  
Zapomnijmy je.  
Nie opuszczaj mnie.  
Nie opuszczaj mnie.  
Nie opuszczaj mnie.

Ja deszczowym dniem  
Ci przyniosę z ziem  
gdzie nie pada deszcz  
pereł deszczu sznur,  
jeśli umrę, z chmur  
spłynię do twych rąk  
światła złoty krąg  
i to będę ja.  
W świecie ziemskich spraw  
miłowanie twe  
będzie pierwszym z praw,  
królem staniesz się  
a królową ja.  
Nie opuszczaj mnie.  
Nie opuszczaj mnie.

Nie opuszczaj mnie  
ja wymyślę ci  
słowa, których sens  
pojdziesz tylko ty.  
Z nich ułożę baśń  
jak się serca dwa  
pokochały na  
przekór ludziom złym.  
Z nich ułożę baśń  
o królewnie, co  
zmarła z żalu, bo  
nie poznała Cię.  
Nie opuszczaj mnie.  
Nie opuszczaj mnie.  
Nie opuszczaj mnie.

Przecież zdarza się,  
że największy żar  
ciska wulkan, co  
niby dawno zmarł.  
Pól spalonych skraj  
więcej zrodzi zbóż  
niż zielony maj  
w czas wiosennych burz  
gdy księżycą cierń

lśni na nieba tle  
i z czerwienią czerń  
nie chcą rozstać się.  
Nie opuszczaj mnie.  
Nie opuszczaj mnie.  
Nie opuszczaj mnie.

Nie opuszczaj mnie  
już nie będzie łez,  
już nie będzie słów.  
Dobrze jest jak jest  
tylko taki kąt  
mały kąt mi wskaż,  
gdzie twój słychać śmiech,  
widać twoją twarz,  
chcę gdy słońca krąg  
wезде- być co dnia  
cieniem twoich rąk,  
cieniem twego psa.  
Nie opuszczaj mnie.  
Nie opuszczaj mnie.